

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 29 września 2020 roku w sprawie II Ns 1/20 oddalono wniosek L. P. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. P. (1).

W świetle uzasadnienia wskazanego postanowienia Sąd I instancji ustalił, że spadkodawca S. P. (1) zmarł 3 kwietnia 2016 roku w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. S. P. (2) złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. P. (1) w formie aktu notarialnego dnia 24 czerwca 2016 roku. Przy tej czynności notariusz pouczył S. P. (2) o konieczności uzyskania zgody sądu na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego dziecka i złożenia w tym celu wniosku do sądu, a następnie złożenia oświadczenia w imieniu małoletniego. S. P. (2) ma syna L. P., urodzonego (...), a także pełnoletnią córkę P. P., która spadek po S. P. (1) odrzuciła 5 sierpnia 2016 roku.

Dziewiątego kwietnia 2018 roku S. P. (2) wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. P. (1) w imieniu małoletniego dziecka, L. P. wskazując, że spadkodawca pozostawił długi z tytułu zaciągniętych kredytów. Postanowieniem z 6 czerwca 2018 roku w sprawie V. N. 527/18 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zezwolił S. P. (2) na dokonanie w imieniu małoletniego L. P. czynności polegającej na złożeniu oświadczenia o odrzuceniu spadku po dziadku ojczystym S. P. (1); postanowienie stało się prawomocne 28 czerwca 2018 roku. Następnie S. P. (2) przyjął na podstawie medialnych przekazów, że do odrzucenia spadku w imieniu małoletniego ma czas do uzyskania przezeń pełnoletności. Po zakończeniu postępowania w sprawie V. N. 527/18 S. P. (2) wyjechał za granicę do pracy. Po upływie około dziesięciu miesięcy, kiedy wrócił do Polski, udał się za namową żony do notariusza w celu odrzucenia spadku w imieniu małoletniego syna, jednakże notariusz stwierdził, że nie może już tego zrobić, ponieważ upłynął termin do dokonania tej czynności. S. P. (2), działający w imieniu małoletniego L. P., wniósł 30 grudnia 2019 roku o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po dziadku małoletniego, S. P. (1) oraz odebranie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi, bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności, bądź też spadek odrzucić (art. 1012 k.c.1). Oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania (art. 1015 § 1 k.c.), zaś brak oświadczenia spadkobiercy we wskazanym terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.). Wspomniany termin sześciomiesięczny jest terminem zawitym, z upływem którego wygasa uprawnienie do odrzucenia spadku; jego upływ należy brać pod uwagę z urzędu. Jeżeli spadkobierca nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, początkiem biegu terminu w stosunku do niego jest dzień, w którym o tytule jego powołania dowiedział się jego przedstawiciel ustawowy. Rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko (art. 101 § 3 k.r.o.2), zaś jedną z czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego jest odrzucenie przypadającego mu spadku. W przypadku małoletnich spadkobierców dla zachowania sześciomiesięcznego terminu do odrzucenia spadku nie jest wystarczające samo złożenie w trakcie jego biegu wniosku o wydanie zgody na złożenie oświadczenia w przedmiocie dziedziczenia w imieniu małoletniego spadkobiercy; rodzice powinni w imieniu małoletniego złożyć oświadczenie o odrzuceniu przez niego spadku przed upływem sześciu miesięcy od dowiedzenia się przez nich o tytule powołania go do spadku.

Kwestia wpływu postępowania o zezwolenie na złożenie omawianego oświadczenia na bieg terminu do jego złożenia bywała różnie rozstrzygana w orzecznictwie, jednakże ostatnio wskazuje się, że termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie może się skończyć przed prawomocnym zakończeniem postępowania o zezwolenie na złożenie przez małoletniego spadkobiercę oświadczenia o odrzuceniu spadku. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że po prawomocnym zakończeniu tego postępowania oświadczenie małoletniego powinno być

złożone niezwłocznie, chyba że termin ten jeszcze nie upłynął. Tymczasem w przedmiotowej sprawie przedstawiciel ustawowy uchybił terminom, gdyż jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, małoletni wnioskodawca został powołany do dziedziczenia w następstwie odrzucenia spadku przez syna spadkodawcy, a ojca wnioskodawcy – S. P. (2), który odrzucił spadek 24 czerwca 2016 roku, zatem od tego dnia rozpoczął się bieg terminu do odrzucenia spadku przez małoletniego, a upłynął on bezskutecznie 24 grudnia 2016 roku. Tymczasem wniosek o zezwolenie na odrzucenie spadku w imieniu małoletniego został złożony dopiero 9 kwietnia 2018 roku, a więc w czasie gdy termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wynikający z art. 1015 § 1 k.c. już upłynął. Bezprzedmiotowe byłyby więc rozważania dotyczące wpływu postępowania o zezwolenie na złożenie omawianego oświadczenia na bieg terminu do jego złożenia w imieniu małoletniego L. P.. Z kolei po wydaniu przez Sąd opiekuńczy orzeczenia w przedmiocie zezwolenia na odrzucenie spadku, ojciec małoletniego wnioskodawcy nie podjął dalszych czynności w celu złożenia przedmiotowego oświadczenia przez około dziesięć miesięcy, a dopiero po tym czasie udał się do notariusza i dowiedział się, że termin na złożenie oświadczenia w imieniu małoletniego upłynął.

S. P. (2) powoływał się na błąd polegający na braku wiedzy o terminie ograniczającym uprawnienie do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku przez małoletniego i przekonaniu, że spadek można odrzucić dopóki małoletni spadkobierca nie uzyska pełnoletności.

Spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o wadach oświadczenia woli, przy czym uchylenie się winno nastąpić przed sądem; spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd (art. 1019 § 2 i 3 k.c.).

Z mocy art. 1019 § 1 i 2 k.c. stosuje się w takim wypadku przepisy o wadach oświadczenia woli ze zmianami określonymi we wskazanym przepisie. W odniesieniu do błędu zastosowanie znajduje więc art. 84 § 1 i 2 k.c.

Jak zwrócił uwagę Sąd I instancji, zgodnie z powołanymi przepisami błąd prawnie relewantny musi spełniać dwa warunki: winien dotyczyć treści czynności prawnej i być istotny w ujęciu tak obiektywnym jak i subiektywnym. Skoro mamy do czynienia z jednostronną czynnością prawną, nie znajdują zastosowania dodatkowe wymogi, dotyczące oświadczenia woli składanego innej osobie. W świetle powyższego można powiedzieć, że w sprawie niniejszej chodzi o ten rodzaj błędu, który w nauce i orzecznictwie określany jest mianem błędu co do prawa, ponieważ ojciec wnioskodawcy wskazał, że nie miał świadomości, iż odrzucenie spadku przez małoletniego ograniczone jest terminem sześciu miesięcy od dowiedzenia się o tytule powołania do spadku.

Zagadnienie dopuszczalności powoływania się na błąd co do prawa w oparciu o art. 84 k.c. nie jest wolne od kontrowersji. Niemniej wielu przedstawicieli doktryny prezentuje pogląd o możliwości powoływania się na błąd co do prawa, z tym zastrzeżeniem, że chodzić tu może jedynie o błąd usprawiedliwiony okolicznościami. Stanowisko to podzielane jest w części orzecznictwa.

Sąd Rejonowy na gruncie badanego wypadku uznał jednak, że nie istnieją podstawy, by stwierdzić iż takie szczególne okoliczności usprawiedliwiają błąd zaszły po stronie przedstawiciela ustawowego małoletniego wnioskodawcy powołanego do spadku. Błąd wskazany przez przedstawiciela ustawowego nie może zostać uznany za błąd usprawiedliwiony w ustalonych okolicznościach sprawy. W toku zeznań przedstawiciel ustawowy wnioskodawcy jednoznacznie wskazał, że kiedy on sam odrzucał spadek notariusz udzielił mu wskazówek co do czynności koniecznych, celem złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego dziecka. Przekonanie przedstawiciela ustawowego, że można to uczynić w całym okresie do czasu uzyskania przez małoletniego pełnoletności jest niczym nieuzasadnione, a przy tym nielogiczne. Gdyby termin na złożenie oświadczenia przez rodzica w imieniu małoletniego dziecka miał trwać aż do uzyskania przez niego pełnoletności, to w ogóle nie byłoby potrzeby działania przez rodzica, bowiem wraz z uzyskaniem pełnoletności sam zainteresowany mógłby złożyć oświadczenie. Wreszcie nawet bez znajomości przepisów prawa, przeciw takiemu przekonaniu przemawia oczywisty wniosek, że przy przyjęciu takiego zapatrywania, latami mogłaby trwać niepewność co do tego, kto dziedziczy

spadek po zmarłym. Jednocześnie przedstawiciel ustawowy nie wskazywał, by tego rodzaju przekonanie znajdowało jakiegokolwiek uzasadnione postawy, co usprawiedliwiałoby działanie zgodnie z tymże przekonaniem. Przedstawiciel ustawowy powołał się w tym kontekście jedynie ogólnikowo na przekazy medialne, jednakże nie wskazywał, by podjął jakiegokolwiek kroki w celu ich weryfikacji. Co więcej, poczynione ustalenia wskazują, że przedstawiciel ustawowy uzyskał od notariusza pouczenie co do działań, jakie winien podjąć w związku z tym, że sam odrzucił spadek po S. P. (1). Znaczne opóźnienie złożenia wniosku do sądu opiekuńczego o zezwolenie na dokonanie czynności w imieniu dziecka nie znajdowało żadnego uzasadnienia w ustalonych okolicznościach sprawy i w istocie stanowiło zaniedbanie po stronie przedstawiciela ustawowego.

Sąd I instancji zaznaczył, że choć S. P. (2) sam odrzucił spadek 24 czerwca 2016 roku, to wniosek o zezwolenie na złożenie przedmiotowego oświadczenia w imieniu małoletniego dziecka został złożony do sądu opiekuńczego blisko dziesięć miesięcy później. Trudno w tym kontekście poszukiwać usprawiedliwienia dla postawy przedstawiciela ustawowego, nawet z uwzględnieniem faktu, że ojciec wnioskodawcy pracuje za granicą i rzadko bywa w kraju, bowiem nie wykazano związku tych okoliczności z zaniechaniem podjęcia wymaganych działań we właściwym terminie, w szczególności konkretnych okoliczności, które stałyby temu na przeszkodzie. Przedstawiciel ustawowy nie wykazał żadnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby tego rodzaju zachowanie. Nie można też pomijać, że również na kolejnym etapie podejmowanych działań doszło do zaniedbania po stronie przedstawiciela ustawowego, bowiem mimo uzyskania zezwolenia na złożenie oświadczenia w imieniu małoletniego dziecka i uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie 28 czerwca 2018 roku, przedstawiciel ustawowy udał się do notariusza celem złożenia oświadczenia dopiero około dziesięć miesięcy później. Przekonanie przedstawiciela ustawowego, iż dysponuje w tym celu czasem aż do uzyskania przez syna pełnoletności nie zasługuje na aprobatę, a w rozpatrywanej sprawie oznaczałoby zgodę na to, że racjonalnym i usprawiedliwionym jest przekonanie, iż można wypowiedzieć się co do tego czy spadek będzie przyjęty, czy też odrzucony do 24 lipca 2021 roku, to jest w okresie ponad pięciu lat od śmierci spadkodawcy. Jednocześnie wnioskodawca nie wykazał, a nawet nie twierdził, że uzyskał tego rodzaju pouczenie bądź wskazówkę od jakiegokolwiek podmiotu w toku czynności dotyczących spadku po S. P. (1). Zaznaczyć przy tym należy, że zasady logicznego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że jeśli przedstawiciel ustawowy uzyskał od notariusza pouczenie co do tego, jakie czynności winien podjąć celem odrzucenia spadku w imieniu małoletniego dziecka, obejmowało ono także stosowne terminy, jednakże przedstawiciel ustawowy nie przypisał właściwego znaczenia i wagi uzyskanym pouczeniom. Okoliczność ta wynika pośrednio z zeznań przedstawiciela ustawowego, który nie potrafił odtworzyć treści udzielanych mu pouczeń i wskazywał, że nie pamięta czy notariusz mówił coś o terminach.

Przedstawione okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji, że błąd, na który powołano się u podstaw wniosku, jest następstwem niedołożenia należytej staranności przez przedstawiciela ustawowego małoletniego. Rozpatrywany wniosek, mimo że złożony z zachowaniem terminu wynikającego z art. 88 § 2 k.c. w związku z art. 1019 § 1 k.c., nie mógł być zatem uwzględniony. Niezłożenie w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego wynikało bowiem z braku należytej staranności jego przedstawiciela ustawowego, a nie błędu prawnie doniosłego w rozumieniu przytoczonym wyżej.

Sąd I instancji podkreślił również, że w razie niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie spadkobierca nabywa spadek z dobrodziejstwem inwentarza, co zabezpiecza spadkobiercę przed nieograniczoną odpowiedzialnością za długi wchodzące w skład spadku.

Apelację od omówionego wyżej postanowienia w całości wywiódł wnioskodawca, działając przez swojego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustalenia, że przedstawiciel ustawowy wnioskodawcy został pouczony o terminie na odrzucenie spadku w imieniu małoletniego oraz sposobie liczenia tego terminu.

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 1019 § 1 – 3 w związku z art. 84 § 1 i 2 k.c. przez uznanie iż nie wystąpił w sprawie błąd prawnie doniosły.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zatwierdzenie uchylenia się przez małoletniego wnioskodawcę od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie i odebranie odeń oświadczenia w przedmiocie odrzucenia spadku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Do zamknięcia rozprawy apelacyjnej nie zmieniono stanowisk w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Przedstawiciel ustawowy małoletniego wnioskodawcy sam w swoich zeznaniach wskazał, że był pouczany przez notariusza o czynnościach, jakich należy dokonać celem skutecznego odrzucenia spadku w imieniu małoletniego syna. Sąd Okręgowy dostrzega iż S. P. (2) twierdził, że nie pamięta czy był pouczany o terminach, ale nie sposób nie zauważyć, że przedstawiciel ustawowy małoletniego wnioskodawcy większą wagę zdawał się przykładać do „mignięć w mediach” (k. 22, 00:06:28) aniżeli informacji udzielanych czy to przez notariusza, czy też nawet przez Sąd opiekuńczy, co do którego stwierdził, że wprawdzie słuchał, co mówi Sąd, ale „myślni był gdzie indziej” (tamże).

W tych okolicznościach konstatacja Sądu Rejonowego co do tego, że S. P. (2) był pouczany o prawidłowym postępowaniu celem osiągnięcia stanu w postaci prawnie skutecznego odrzucenia spadku w imieniu małoletniego wnioskodawcy, jest prawidłowe. Tak samo trafne jest ustalenie, że S. P. (2) większą wagę przywiązał do informacji uzyskanych z bliżej nieskonkretyzowanych mediów, a także dostrzeżenie iż nie podjął on żadnych rozsądnie ukierunkowanych działań, mających na celu ustalenie prawidłowego toku czynności, jakie winien przedsięwziąć celem prawnie skutecznego odrzucenia spadku w imieniu małoletniego syna. W szczególności brak podstaw do ustalenia, że przedstawiciel ustawowy małoletniego podjął jakąkolwiek aktywność ukierunkowaną na uzyskanie porady, w tym bezpłatnej. Podkreślono w toku postępowania poziom wykształcenia S. P. (2), trzeba jednak dostrzec iż jest on osobą w pełni zaradną, aktywną zawodowo w kraju i poza jego granicami. Nic w zgromadzonym materiale dowodowym nie wskazuje, iżby przedstawiciel ustawowy małoletniego wnioskodawcy funkcjonował w szczególnych warunkach, utrudniających mu ponad przeciętną miarę funkcjonowanie w życiu społecznym.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. Jako takie nie mogą być skutecznie zwalczane polemicznymi twierdzeniami apelującego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu Rejonowego w całości za własne.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, również one nie mogły zostać uwzględnione w sposób oczekiwany przez Autora apelacji. Trafnie i przekonująco wywiódł Sąd I instancji, że nawet przy przyjęciu dopuszczalności błędu co do prawa, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie jest możliwe uznanie iż błąd pozostawał poza sferą odpowiedzialności przedstawiciela ustawowego małoletniego wnioskodawcy. Poczynione ustalenia faktyczne wskazują jednoznacznie na brak dołożenia przez S. P. (2) należytej staranności w doprowadzeniu do skutecznego odrzucenia przez jego małoletniego syna, wnioskodawcy w niniejszej sprawie, spadku po S. P. (1). Prawidłowo zaś przyjął Sąd Rejonowy, że o błędzie uzasadniającym uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku można mówić tylko wówczas, gdy błąd ów

istniał mimo dołożenia przez błędzącego należytej staranności w ustaleniu prawidłowego sposobu postępowania. W niniejszej sprawie przekonująco Sąd I instancji wywiódł, że do dołożenia takiej należytej staranności nie doszło.

W konsekwencji prawidłowym okazało się również rozstrzygnięcie końcowe.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), uznając zaskarżone orzeczenie za prawidłowe, apelację wnioskodawcy oddalono jako bezzasadną (art. 385 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (j.t. – Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm.).

2 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (j.t. – Dz. U. z 2020 r. poz. 1359).